

**Oświadczenie złożone przez senatorów
Jerzego Wcisłę, Grażynę Sztark, Jadwigę Rotnicką,
Barbarę Zdrojewską, Barbarę Borys-Damięcką, Bogdana Klicha,
Tomasza Grodzkiego, Piotra Florka, Mieczysława Augustyna,
Władysława Komarnickiego, Andrzeja Kobiaka,
Grzegorza Napieralskiego, Mariana Poślednika, Andrzeja Misiolka,
Ryszarda Bonisławskiego, Leszka Czarnobaja, Jerzego Fedorowicza,
Kazimierza Kleinę, Sławomira Rybickiego, Waldemara Sługockiego,
Aleksandra Pocieja, Piotra Wacha i Jana Rulewskiego
na 42. posiedzeniu Senatu
w dniu 1 czerwca 2017 r.**

Oświadczenie skierowane do prezes Rady Ministrów Beaty Szydło

Szanowna Pani Premier!

Spółeczeństwo Polski doznało szoku, dowiedziawszy się, że na posterunku Policji można w bestialski sposób torturować przypadkowo zatrzymanego młodego człowieka, aż do spowodowania jego śmierci. A jeszcze bardziej zostało zbulwersowane, gdy dowiedziało się, że mimo istnienia dowodów tego bestialstwa można w XXI wieku w Polsce, w dużym, cywilizowanym kraju europejskim, a nie w afrykańskiej bananowej republice, ukrywać sprawców tego bestialstwa, a gdy po roku zostały publicznie ujawnione filmy z tego aktu barbarzyństwa, można i tak nie pociągnąć do odpowiedzialności politycznej osób, które niewątpliwie za tę sytuację odpowiadają.

20 maja cała Polska mogła w prywatnej telewizji obejrzyć wstrząsające sceny, jak 25-letni Igor leży skuty kajdankami w ciemnej toalecie i prosi policjantów, by go nie bili. Na polecenie policjantów zdejmuje spodnie i opróżnia kieszenie. Nie ma żadnej agresji z jego strony, jest tylko strach i przerażenie. A mimo to policjant otoczony wianuszkami swoich kolegów dwukrotnie razi go paralizatorem. Igor wije się z bólu, a po kilkunastu minutach już nie żyje. W bandycki sposób zostaje zabity przez policjantów.

Co gorsza, fakt zdarzył się rok temu i filmy od tego czasu są w posiadaniu policji i prokuratury, a mimo to nikt nie poniósł odpowiedzialności za doprowadzenie do śmierci tego człowieka. I pewnie nigdy by nie poniósł, gdyby władzy udało się przejąć całe nagranie, tak jak to było w czasach komunizmu.

Ale to nie wszystko. Gdy już cała Polska i świat dowiedzieli się o tym przypadku, wreszcie ruszyła machina wymierzania państwowej sprawiedliwości. Ruszyła i zatrzymała się... na wybranych policjantach z Wrocławia. A minister odpowiedzialny za Policję, zamiast kajać się, opowiadał o tym, że kiedyś policjanci bili mocniej i też nie byli rozliczani; a minister sprawiedliwości mówił, że śmierć Igora spowodowały nie tortury, ale środki, których wcześniej zażywał.

Ta sprawa ma kilka wymiarów.

1. Jako niewyjaśniona, ukrywana, zamiatana pod dywan rzuca ona potężny cień na zdecydowaną większość policjantów, codziennie sumiennie i nierzadko z narażeniem życia wypełniających swoje obowiązki i troszczących się o nasze bezpieczeństwo. Oni mają prawo do tego, aby politycy dbali o to, by instytucja policjanta cieszyła się społecznym zaufaniem.

2. Politycy, którzy odpowiadają za Policję, w tym przede wszystkim wiceminister Zieliński, który rok temu obiecywał wyjaśnienie sprawy i nie wywiązał się z danego słowa, nadal za Policję odpowiada. Czyli jednocześnie za nic nie odpowiada, a już na pewno nie odpowiada za ten hańbiący przypadek.

3. Nadal nie wiemy, jakie są powody tak mizernych efektów nadzoru nad policjantami zamieszkanymi w tę sprawę. Nie wiemy np., jaki jest udział w sprawie szefowej kancelarii premiera Beaty Kempy.

4. Niemal dokładnie 4 lata temu Senat RP uczcił trzydziestą rocznicę śmierci Grzegorza Przemyska skatowanego przez milicjantów PRL. W tamtym przypadku, podobnie jak w sprawie Igora, próbowano zataić odpowiedzialność funkcjonariuszy, a jeszcze bardziej – partyjnej machiny. W 2013 r. Senat, mimo protestu niektórych polityków, przypomniał, że odpowiedzialność za śmierć Przemyska ponoszą najwyższe władze partyjne i państwowe.

My, niżej podpisani pod tym oświadczeniem, też przypominamy Pani Premier, że za śmierć Igora odpowiadają najwyższe władze partyjne i państwowe rządzące Polską. Oczekujemy dogłębnego śledztwa wyjaśniającego odpowiedzialność nie tylko policjantów, którzy w ubikacji zabili Igora, ale i osób, które dopuściły do ukrycia tych faktów, a przede wszystkim oczekujemy odsunięcia w rządzie RP od nadzoru nad Policją osób, które ten przypadek kompromituje.

Jerzy Wcisła
Grażyna Sztark
Jadwiga Rotnicka
Barbara Zdrojewska
Barbara Borys-Damięcka
Bogdan Klich
Tomasz Grodzki
Piotr Florek
Mieczysław Augustyn
Władysław Komarnicki
Andrzej Kobiak
Grzegorz Napieralski
Marian Poślednik
Andrzej Misiołek
Ryszard Bonisławski
Leszek Czarnobaj
Jerzy Fedorowicz
Kazimierz Kleina
Sławomir Rybicki
Waldemar Sługocki
Aleksander Pocij
Piotr Wach
Jan Rulewski